

Beata Burska

ŹRÓDŁA INNOWACJI W PROCESIE PRZYSWAJANIA JĘZYKA PRZEZ DZIECKO

Do napisania artykułu skłoniły mnie spostrzeżenia poczynione nad językiem syna mającego obecnie cztery lata i sześć miesięcy (4, 6). Artykuł jest wynikiem obserwacji prowadzonych od przeszło trzech i pół roku (3, 6). Spośród wielu zjawisk z dziedziny języka dostrzeżonych u dziecka w różnych okresach życia w niniejszym artykule uwzględniłam te, które wystąpiły od przełomu pierwszego i drugiego roku życia do chwili obecnej (4, 6) i które pokazują mechanizm kojarzenia przez dziecko wyrazów nabywanych z wyrazami już poprzednio poznanymi.

W kręgu moich zainteresowań pozostają neologizmy dziecięce i pewne nieprawidłowości językowe w zakresie fleksji, których podłoże starałam się wyjaśnić. Przez neologizmy dziecięce rozumiem wyrazy, zwroty, formy czy też znaczenia wyrazów będące indywidualnymi, spontanicznymi twórcami języka dziecka, a nie występujące w polszczyźnie ogólnej. Wszystkie wybrane do artykułu formy językowe notowałam osobiście i starałam się wyjaśnić źródła innowacji. Badania prowadziłam w warunkach zupełnie naturalnych: podczas spacerów, wspólnej zabawy, przy lekturze, a z obserwowanym chłopcem przebywałam ciągle. Dziecko jest zdrowe, prawidłowo rozwinięte, wrażliwe i spontaniczne. Środowisko rodzinne, w którym przebywał chłopiec, używało języka ojczystego poprawnego pod względem wymowy i budowy gramatycznej, świadomie unikano wyrażen dziecięcych (tzn. nie powtarzano wyrazów będących indywidualnymi twórcami językowymi dziecka), zdrobnień, spieszczeń.

Kontakty z rówieśnikami, ze względu na to, że dziecko nie uczęszczało do żłobka i przedszkola, ograniczone były do wspólnych zabaw i spacerów. Z odmianą gwarową języka spotkało się dziecko podczas wakacji, które spędzało na wsi, gdzie dobrze zachowana jest gwara mazowiecka. Przedstawione w artykule formy językowe klasyfikuję według zachodzących

w nich zjawisk i omawiam kolejno: metatezy, kontaminacje dziecięce, neologizmy słowotwórcze, ciekawe, interesujące skojarzenia w zakresie fonetyki czy semantyki, formy, w których występuje wyraźna tendencja wyrównawcza w zakresie fleksji, odrębności składniowe, ponadto wyrazy, w których zaskakuje tzw. etymologia dziecięca, tj. proces kojarzenia sobie przez dziecko w sposób naiwny zjawisk językowych. W obrębie poruszanych zagadnień podaję wyrazy w układzie alfabetycznym z informacją chronologiczną w nawiasie obok formy. Wymowa podana została w transkrypcji fonetycznej, oddaje więc brzmienie rzeczywiste omawianych form. Celowe wydaje się podanie przy niektórych wyrazach informacji dotyczących okoliczności powstania. Często konsytuacja czy kontekst, w jakim dziecko posłużyło się utworzonym wyrazem, ułatwiają zrozumienie jego powstania, jego genezę.

Informacje o wymowie dziecka

Podaję tu niezbędne informacje o tych głoskach, których wymowa odbiega od wymowy ogólnej, z zaznaczeniem okresu, w którym dziecko nauczyło się wymawiać dźwięki w sposób prawidłowy. Samogłoski – ich wymowa jest na ogół zgodna ze społecznym zwyczajem. Różnicę obserwowałam przy artykulacji samogłoski nosowej tylnej *-ɑ*, która realizowana była jako *-om*, np. *cytaiom* (2, 2), *lobiom* (2, 5). Taki sposób realizacji utrzymywał się do końca czwartego roku.

Półsamogłoska *ɨ* w pozycji nagłosowej do końca trzeciego roku ulegała redukcji, np. *abuško* (2, 3) 'jabłuszko', *ogult* (2, 5) 'jogurt'.

Spółgłoski – spółgłoski dźwięczne szczelinowe *ʃ*, *ʒ*, oraz dźwięczne zwarto-szczelinowe *č*, *ǰ* były konsekwentnie zastępowane przez spółgłoski o zbliżonym miejscu artykulacji np.: *s*, *z*, *c*, *ʒ* – *safa* (2, 1), *zaba* (2, 8), *capka* (3, 1), *zevo* (3, 5), lub przez: *ś*, *ź*, *ć*, *ǰ* – *śafa* (1, 8), *źaba* (2, 1), *ćapka* (2, 4), *źevo* (2, 7). Dopiero w wieku czterech lat syn zaczął prawidłowo artykułować spółgłoski dźwięczne szczelinowe oraz zwarto-szczelinowe.

Dźwięczne *r* z powodu braku wprawy w artykułowaniu zastępuje najbardziej zbliżone artykulacyjnie *l*, np. *ladek* (1, 8) 'Radek', *lak* (2, 2) 'rak', *lyba* (3, 8) 'ryba'. Przedniojęzykowe dźwięczne *r* pojawia się późno, bo dopiero od czwartego roku.

Metatezy

Zjawisko metatezy wystąpiło w drugim i trzecim roku (2–3), oto ciekawsze formy: *gełitymacja* (2, 9) 'legitymacja', *koldya* (2, 3) 'kołdra', *pasalolka* (3, 4)

'parasolka', *saḡdan̄ki* (2, 7) 'sandalki', *samalɔn* (2, 11) 'Salomon'. Istnieje pogląd, że metateza powstaje wskutek trudności artykulacyjnych, i inny, według którego jest ona „ułatwieniem artykulacyjnym”.

L. Kaczmarek¹ podłoża tego zjawiska dopatruje się w wyprzedzaniu uwagą czynności mówienia, co zdarza się przy wypowiedzaniu wyrazów znanych, lub też przy zapamiętywaniu wszystkich głosek danego wyrazu, a zapominaniu ich kolejności. Na temat metatezy porównaj przykłady zawarte w artykule Ewy i Janusza Siatkowskich².

Kontaminacje dziecięce

Kontaminacja jest to skrzyżowanie i zespolenie elementów dwóch wyrazów lub połączeń wyrazowych, a także wyraz lub związek wyrazowy powstały w wyniku takiego skrzyżowania³.

U badanego dziecka obserwowałam następujące kontaminacje: *captur* (3, 5) wyraz powstał w wyniku połączenia elementów dwóch wyrazów: *czapka* 'nakrycie głowy najczęściej z daszkiem'⁴ i *kaptur* 'nakrycie głowy w kształcie stożka noszone zwykle jako ochrona przed deszczem lub śniegiem, często połączone z płaszczem, peleryną lub skafandrem'⁵. Podłożem sprzyjającym powstaniu nowej formy było identyczne przeznaczenie dwóch przedmiotów, jak również podobieństwo ich zewnętrznego wyglądu, co dodatkowo ułatwiło zespolenie.

Przy tworzeniu następnego wyrazu mechanizm skojarzenia był podobny – *dugopiśak* (2, 4) ← *długopis* ∅ *pisak*, przedmioty mają identyczne zastosowanie, a ponadto strona dźwiękowa wyrazów – rdzeń *pis-* powtarzający się w obu rzeczownikach dodatkowo sprzyjał skojarzeniu. Do pewnego czasu dziecko każdy przedmiot, którego wygląd i przeznaczenie były w pewnym sensie zbliżone, nazywało *dugopiśak*, np. *kredkę*, *pióro*, *mazak*, *długopis*, *ołówek do makijażu*. Można więc mówić o nadmiernym rozszerzeniu znaczenia wyrazu używanego przez dziecko w stosunku do znaczenia używanego przez dorosłych użytkowników języka, na co zwróciła uwagę E. Clark⁶, która wyżej opisane zjawisko podaje jako jedną z cech charakterystycznych

¹ L. Kaczmarek, *Nasze dziecko uczy się mowy*, Lublin 1966, s. 55.

² Por. E. i J. Siatkowsky, *W związku z rozprawą P. Smoczyńskiego: Przyswajanie przez dziecko podstaw systemu językowego*, „Poradnik Językowy” 1956, z. 8, s. 338.

³ *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1982, s. 997.

⁴ *Ibidem*, t. 1, s. 327.

⁵ *Ibidem*, t. 1, s. 879.

⁶ E. Clark, *Whats in a Word?*, [w:] M. Kielar-Turska, *Mowa dziecka. Słowo i tekst*, „Rozprawy habilitacyjne UJ” 1989, nr 161, s. 34–35.

w procesie nabywania znaczenia wyrazów przez małe dziecko obok zawężania znaczenia i rozmiękania się znaczeń. Powstaniu wyrazów sprzyjają pewne cechy wizualne, które powtarzają się w różnych obiektach (tzn. kształt, wielkość, ruch) i one to prawdopodobnie przyczyniły się do powstania wyrazu *dinozotol* (4, 2) w wyniku kontaminacji wyrazów *dinozaur* i *aligator*. Warto zauważyć, że na kształtowanie się języka dziecka ogromny wpływ wywierają środki masowego przekazu i emitowane w nich coraz częściej reklamy, w których występują aligatory, brontozaury, dinozaury. Dziecko nieustannie poddawane jest działaniu języka, a wyrazy trudne w nim występujące przyswaja w sobie właściwy sposób i używa do wyrażenia tego, co poznało. Do tej pory występujący w bajkach smok czy krokodyl mylony jest z dinozaurem, na co niewątpliwie ma wpływ podobieństwo wyglądu zewnętrznego.

Świata zwierząt dotyczy również wyraz *żulafa* (2, 7) ← *dziura* & *żyrafa*. Podczas spaceru w ZOO dziecko długo przyglądało się żyrafie, szczególnie zaś zainteresowało się plamami na skórze zwierzęcia. Po kilku dniach, kiedy syn oglądał bajkę, rozpoznał zwierzę i nazwał je *żulafa*, przy czym wyraz *dziura* skojarzyło sobie dziecko z umaszczeniem zwierzęcia. Przyczyną powstania wyrazu może być również niedokładne przyswojenie obcego słowa.

Na powstanie rzeczownika *gavlona* (2, 2) wpłynęło nie tylko podobieństwo gatunkowe, ale dodatkowo zbieżność formy dźwiękowej rzeczowników: *gawron wrona*. Forma *gavlona* jest być może postacią żeńską utworzoną od męskiej.

Wyraz *kijaska* (2, 5) został utworzony analogicznie jak wyraz *żulafa*. Połączeniu elementów dwóch rzeczowników: *kij pijawka* sprzyjały cechy zewnętrznej budowy larwy płaza, która przypomina kij.

Ciekawe skojarzenia obserwować można w wyrazie *psesjonćnik* (2, 11) ← *przesłona* & *przełącznik*. Wyrazu użyło dziecko przy okazji oglądania aparatu fotograficznego.

Wskutek kontaminacji powstały także interesujące formy czasownikowe: *po čo vulkan muśau pofstorńpic* (4, 1) z zespolenia dwóch bezokoliczników: *powstać* i *wstąpić*.

Innym długo i chętnie przez dziecko używanym wyrazem był czasownik *zleplavić* (2, 7), który łączy dwa czasowniki o identycznym znaczeniu i aspekcie: *zreperować* 'naprawić coś uszkodzonego'⁷ i *naprawić* 'doprowadzić do stanu używalności, do porządku, usunąć w czymś usterki, uszkodzenia, zreperować, wyremontować'⁸.

⁷ Słownik języka..., t. 3, s. 1057.

⁸ Ibidem, t. 2, s. 279.

Ostatnim z zaobserwowanych wyrazów jest przysłówek *ponurnie* (4, 5), którego dziecko użyło w celu określenia pochmurnej deszczowej pogody. Wynik zespolenia dwu wyrazów *ponuro* i *pochmurnie*.

Neologizmy słowotwórcze

Ze względu na problematykę artykułu omawiając to zagadnienie ograniczę się podobnie jak to uczyniłam w punkcie dotyczącym kontaminacji do podania najbardziej charakterystycznych odmienności języka dziecka w stosunku do dorosłych użytkowników języka. Posłużyłam się w tym celu wybranymi kategoriami słowotwórczymi, w obrębie których podaję najbardziej produktywne formanty.

RZECZOWNIK

Nazwy wykonawców czynności

Sufiks *-ac*: *gadac* (2, 9) *miś śe nazywa gadac* 'zabawka, z którą dziecko lubi rozmawiać'; *ukradac* (4, 1) 'ten, kto *ukradł*' derywat utworzony od formy czasu przeszłego.

Sufiks *-ak*: *obijak* (4, 1) *łażo obijak – Radzio* 'zdrobnienie od imienia *Radosław*, *obijak* 'obija się, przewraca się, nabija sobie guzy', *upijak* (3, 1) *upijak elbaty* 'dziecko, które małymi łykami upija herbatę'.

Sufiks *-as*: *meldas* (2, 9) *ale opal ma duży meldas* – dziecko przyglądając się zabawie jamnika, który machał długim ogonem, użyło formę *meldas* na oznaczenie ogona (derywat utworzony od czasownika *merdać*).

Derywaty odrzeczownikowe

Sufiks *-ac*: *bajkac* (2, 4) *mamuśa ieś taki bajkac* 'osoba, która opowiada bajki'.

Sufiks *-ak*: *dywańak* (3, 8) *ten dywańak śam lobi dywany?* 'osoba, która tka *dywany*'.

Sufiks *-as*: *filmas* (4, 3) *to jes filmes cy kukeyka?* – wyraz został utworzony, kiedy syn oglądał bajkę w telewizji i chciał dowiedzieć się, czy

jej bohater jest aktorem grającym w filmie, czy kukielką; *stacyjkas* (3, 5) – derywat powstał od rzeczownika *stacyjka* – użyty w znaczeniu osoba pracująca na stacji PKP; *vutkas* (3, 2) *po čo ten pań jeś taki vutkas?* ‘osoba, która pije wódkę’.

Sufiks *-ala*: *sklepala* (2, 7) *ta nasa pañi sklepala* ‘kobieta pracująca w sklepie’.

Sufiks *-alka*: *klovalka* (3, 1) *čoća staša jeś klovalka* ‘osoba, która doi krowy’.

Sufiks *-ova*: *stsykaškova* (3, 3) ‘pielęgniarka, która strzykawką robi zastrzyki’.

Kilka neologizmów słowotwórczych dotyczy nazw garderoby dziecięcej. Wyrazy te utworzone zostały od rzeczowników, np. *descufki* (2, 4) ‘buty, które nosi się podczas deszczu, tzn. kalosze’, *usala* (1, 8) ‘czapka zawiązywana pod brodą, która zakrywa uszy’.

Nazwy żeńskie

W obrębie tej kategorii słowotwórczej znaczną produktywność wykazały dwa sufiksy *-ka* oraz *-ówka*.

Sufiks *-ka* *doktolka* (3, 9) *po čo pañi doktolka ma bawy galñitul?* ‘dlaczego lekarka nosi biały fartuch? – przy okazji należy zwrócić uwagę na rozszerzenie znaczenia rzeczownika *garnitur*; *kontlolka* (2, 7) *pañi kontlolka vzeua bilet*; derywat *kśąska* (3, 2) utworzyło dziecko od rzeczownika *książę*, kiedy przed snem opowiadało bajkę: *za gulañi za lašañi v žamku žių kśąze i kśąska*; *peška* (2, 2) rzeczownik powstał podczas spaceru, kiedy syn zobaczył pudła miniaturkę z czerwoną kokardą, co prawdopodobnie skojarzyło się dziecku z żeńskością.

Sukisk *-ufka*: utworzył rzeczowniki *blatufka* (2, 3), *kśenzufka* (2, 5) pochodne od rzeczowników *brat*, *ksiądz*, określenie siostry i zakonnicy.

Nazwy miejsc

Przy tworzeniu nazw miejsc chętnie korzystało dziecko z formantów *-nik* i *-ownia*, które zanotowałam w kilku wyrazach.

Sufiks *-nik*: *kacñik* (3, 2) wyraz prawidłowo skojarzyło dziecko z miejscem, gdzie przebywały kaczki i na wzór znanych wcześniej wyrazów, np. *gołębnik*, *kurnik* utworzyło nowy, *povecñik* (3, 9) ‘miejsce, którym wchodzi powietrze’.

Nazwę obcego pochodzenia *lufcik* zastąpiło dziecko rodzimą, bardziej przejrzystą i łatwiejszą do wyartykułowania.

Sufiks – *ownia*: *částkovňa* (2, 1) *ia* *χce do částkovni* – występujący w języku literackim sufiks *-arnia* zastąpiony został sufiksem *-ownia*; *cukelkovňa* (3, 9) ‘miejsce, gdzie powstają wyroby cukiernicze’ – forma powstała, kiedy dziecko oglądało reportaż z zakładów cukierniczych; *gužíkovňa* (4, 4) *ale mas tu gužíkovně* ‘pudełko, w którym były guziki i korale’.

Nazwy narzędzi

Sufiks *-ka*: *stafka* (2, 2) *po čo kfatek tu ma stafke?* – wyraz prawdopodobnie skojarzony z czasownikiem *stawić* oznaczał ‘podstawkę pod kwiaty’.

Sufiks *-adyo*: *tsymadyo* (3, 3) ‘rączka patelni lub rondla, którą przytrzymuje się podczas przyrządzania posiłków’.

Sufiks *-alka*: *vylyvalka* (4, 2) – nazwa depilatora do włosów, utworzona od czasownika *wyrywać*.

PRZYMIOTNIK

Wśród wielu sufiksów przymiotnikowych, których syn używał do chwili obecnej, szczególnie zwrócił moją uwagę sufiks *-owy*, chętnie i często wykorzystywany do tworzenia przymiotników dzierżawczych. Podobnie jest w polszczyźnie ogólnej, a także w gwarach.

Sufiks *-owa*: *tatušova mamuša* (2, 3), *ta χuštafka iež žižušova?* (2, 5); *sklep lodovy* (2, 7) ‘sklep, w którym można kupić lody’; *tyglyškovy lyšunek* (3, 2) *jaki nany tyglyškovy lyšunek* ‘jak ładna aplikacja z tygryskiem’; *cy kelovňica počongova ieš jak aytova?* (3, 9). Ciekawe przykłady na ten temat podaje M. Zarębina⁹.

Warte odnotowania są również niektóre formy stopnia wyższego przymiotników: *dložejisy* (2, 5), *xolsy* (3, 2), *lepšejisy* (2, 9), *malejša* (3, 3), *tfalžejisa* (4, 1). O podobnym sposobie stopniowania przymiotników pisał L. Kaczmarek¹⁰.

⁹ Por. M. Zarębina, *Kształtowanie się systemu językowego dziecka*, „Prace Komisji Językoznawczej PAN” 1965, nr 7, s. 58.

¹⁰ Por. L. Kaczmarek, *Nasze dziecko...*, s. 61.

CZASOWNIK

Najbardziej charakterystyczną tendencję obserwowałam w zakresie tworzenia czasowników odrzeczownikowych. Pozostaje to w związku z faktem, że dziecko samodzielnie wykonuje pewne czynności posługując się konkretnymi przedmiotami i od nazw przedmiotów, które wykorzystuje tworzy nazwy czynności.

Sufiks *-ić*: *pańić* (2, 2) *po čo kompel tseba pańić?* – wyraz powstał, kiedy przygotowując kąpiel wlałam do wanny płyn i na powierzchni wody pojawiła się piana (odmianka *pienić* z nieprawidłowym przegłosem jak *kwiaciarnia*).

Sufiks *-ować*: *glapkovać* (2, 8) – podczas zabawy w piaskownicy syn zaproponował: *ty glapkuj\bo ja szpadelkuje* tzn. 'bawić się grabkami, bawić się szpadelkiem'; *mikselovać* (3, 1) 'ubijać pianę mikserem'; *myduovać* (3, 7) 'myć ręce mydłem' – w wyrazie *mydlować* wykorzystało dziecko sufiks *-ować* w miejscu ogólnopolskiego *-ić*; *pistoletować* (3, 3) – bawiąc się pistoletem syn używał na określenie tej czynności dwóch czasowników: *strzelać* i *pistoletować*. Wpływem środków masowego przekazu tłumaczyć można powstanie czasowników: *benkovać* (3, 9), *ceplinować* (3, 6), które utworzone zostały od rzeczowników własnych i znaczą 'naśladować zachowanie, ruchy, mimikę popularnych komików *Benny Hilla* i *Charlesa Chaplina*'.

Prefiks *za-* i sufiks *-ować*: *zablamkovać* (3, 6) *dlaćego uliće muśeli żablamkovać?* 'o ulicy, której część ze względu na wykonywane roboty drogowe wyłączona została z ruchu i zastawiona barierkami'. Prawdopodobnie wygląd barierek skojarzył się dziecku z *bramką*, *zafalbować samoχut* (4, 2) 'pokryć samochód farbą, tj. pomalować'.

Jeśli chodzi o czasownik warto również odnotować zjawisko zastępowania właściwego prefiksu czasownikowego innym, np. prefiks *obe-* używany rzadziej występuje w postaci *ob-*: *optńij mi* (2, 8), zamiast prefiksu *ode-* pojawia się *od-*: *odblać telefon* (2, 6). W miejsce prefiksu *od-* użyło dziecko prefiksu *wy-*: *wykużyć to kuzustfo* (2, 2) w znaczeniu 'usunąć dużą ilość kurzu'. Rzeczownik *kuzustfo* ma tutaj znaczenie nazwy zbiorowej lub ekspresywnej. Bezokolicznik *zabać še* (3, 7) należy potraktować jako formę dokonaną czasownika *bać się*, który użyty został w znaczeniu 'przestraszyć się' *odvijać še* (4, 3) *kfátek še odvija*, tzn. 'rozwija się, zaczyna kwitnąć'.

Słuszne wydaje się stwierdzenie, że dziecko nie zna od razu pełnego, właściwego znaczenia wyrazu, a używając słów w komunikacji językowej kieruje się znikomą wiedzą, jaką posiada o świecie¹¹. Wiedzę tę ciągle uzupełnia, stosując dany wyraz w różnych sytuacjach, w różnym kontekście i metodą prób i błędów dochodzi do zrozumienia jego właściwego znaczenia.

¹¹ E. Clark, *Whats...*, s. 34–35.

Wydaje się, że duża łatwość i sprawność w tworzeniu przez dziecko nowych wyrazów ma związek z chwilową potrzebą przekazania ważnych z punktu widzenia dziecka informacji. Z obserwacji M. Zarębiny wynika, że zjawisko powstawania neologizmów dziecięcych ma miejsce w sytuacji, gdy dziecko nie pamięta dokładnie nazwy i stara się ją zrekonstruować, odtworzyć z pamięci¹². Źródła neologizmów należy doszukiwać się także w świecie pojęć i wyobrażeń dziecka, który jest zupełnie odmienny od naszych skojarzeń językowych. Stąd wyrazy utworzone przez dziecko często zaskakują nas dorosłych trafnie uchwyconym związkiem semantycznym lub formalnym, jak również pomysłowością użycia. Ciekawie określił mechanizm skojarzeń językowych dziecka K. Appel. „[...] u dorosłych, o ile mówią rodzimym językiem, błędy są to wahania i odchylenia od właściwej drogi, u dziecka (i u cudzoziemców) jest to szukanie po omacku dróg nowych, jeszcze nieutartych; w pierwszym razie mamy do czynienia z osłabieniem i naruszeniem ustalonych skojarzeń, w ostatnim – chodzi o wytworzenie, nawiązanie skojarzeń, które przedtem nie istniały jeszcze”¹³. Można więc zgodzić się z poglądem, że w odniesieniu do nowego słowa dziecko stawia hipotezy na temat jego znaczenia i stopniowo je modyfikuje dopóty, dopóki odkrywane przez dziecko znaczenie nie zacznie pokrywać się ze znaczeniem występującym w języku dorosłych¹⁴.

FLEKSJA

Dokładne scharakteryzowanie wszystkich zjawisk z zakresu fleksji wymagałoby oddzielnego artykułu, dlatego z konieczności ograniczam się do zasygnalizowania ciekawszych form, w których obserwowałam pewne nieprawidłowości językowe wynikające z upraszczania wyrazów, wyrównań tematu fleksyjnego czy niewłaściwej dystrybucji końcówek odmiany.

DEKLINACJA

Rodzaj męski. Na wzór mianownika l. poj. rzeczowników męskich: *opel*, *orzel*, *pies*, w których występuje *e* ruchome, analogicznie pojawiła się

¹² M. Zarębina, *Kształtowanie się systemu...*, s. 58.

¹³ K. Appel, *O mowie dziecka, odbitka z Encyklopedii wychowawczej*, Warszawa 1907, s. 3.

¹⁴ E. Clark, *Whats...*, s. 35.

samogłoska *e* w formach przypadków zależnych: *opela* (3, 2), *ozeua* (2, 8), *peša* (2, 2).

Postać mianownika l. poj. może mieć wpływ na formę pozostałych przypadków, i tak rzeczownik *wąż* odmieniało dziecko następująco: *vąz*, *vąza*, *vązovi* (3, 4).

Również postać przypadków zależnych może decydować o kształcie formy mianownika, np. *rof* (2, 1) 'rów', *sola* (2, 9) 'sól'.

Rodzaj żeński. W mianowniku l. poj. rzeczownik *straż* użyło dziecko z końcówką *-a*, która jest charakterystyczna dla większości rzeczowników żeńskich. Być może dodatkowo o wyborze tej końcówki zadecydowała odmiana przymiotnika, ponieważ rzeczownik wystąpił w zdaniu *stlaza pozalna ięxaua sypko* (3, 3).

Kategoria rodzaju rzeczownika nie jest dla dziecka łatwa do przyswojenia i kiedy już posiada w swoim zasobie słownikowym przymiotniki i zaimki, nie zawsze potrafi je dostosować do rodzaju określanego rzeczownika.

W dopełniaczu l. mn. znaczną produktywność wykazywała końcówka *-ów* charakterystyczna dla odmiany męskiej, np. *kłuškuf* (1, 10), *kśąskuf* (2, 2), *noguf* (2, 2), *psycepuf* (2, 4), *tolbuf* (3, 2), *vadomośćuf* (3, 9). Zjawisko to występuje także w gwarach.

Rodzaj nijaki. W dopełniaczu l. mn. również dominowała męska końcówka *-ów*, np. *żećuf* (1, 10), *ięzoruf* (2, 9), *iapkuf* (3, 4), *źvęzontkuf* (2, 9).

KONIUGACJA

Z koniugacją w ścisłym związku pozostaje fakt, że dziecko przez dłuższy czas nie potrafi w języku odzwierciedlać orientacji w czasie. Dlatego w sposób zupełnie przypadkowy używa wyrazów, które w jego mniemaniu tę kategorię określają, a określenia te są nieprecyzyjne. Orientacja dziecka czteroletniego w czasie jest niewielka i jak wykazują badania między czwartym a szóstym rokiem życia polepsza się nieznacznie. Wyobrażenie czasu występuje stosunkowo późno i poprzedzone jest licznymi doświadczeniami dziecka. Syn do chwili obecnej ma trudności z poprawnym wyrażaniem w mowie stosunków czasowych, rzutuje to niewątpliwie na sposób przyswajania przez dziecko skomplikowanego i rozbudowanego systemu koniugacji. I tak w zakresie fleksji czasownika obserwowałam pewne charakterystyczne tendencje.

1. Wpływ postaci bezokolicznika na formy odmiany czasownika w czasie teraźniejszym, przyszłym, przeszłym, np.: Co robi babcia? – *bapća gotova obzat* (2, 2) 'gotuje obiad'; *ia plam ublanka* (3, 1) 'ja piorę ubranka'; *maża plaka* (1, 11) 'Madzia płacze'; *ia bende iściu | ia pojde s tobom do plaći* (3, 5) 'ja będę szedł z tobą do pracy, ja pójdę z tobą do pracy'; *uś telaż vytsyuem*

lence (3, 7) 'już teraz wytarłem ręce'; *zamięściułem kuńce* (2, 8) 'zmiotłem kuchnię'.

2. Tendencja przeciwna, tj. tworzenie bezokolicznika analogicznie do form odmiany, np.: *ujek će glając f kalty* (2, 9) 'wujek chce grać w karty'; *f pseckolu maue żeći musom śpiac* (3, 4) 'w przedszkolu małe dzieci muszą spać'; *zajmac še autem ploše* (2, 8) 'zajmować się autem proszę, tzn. bawić się autem' – forma *zajmac še* znana jest z gwary.

3. Czasownik odmienia się według innego wzorca koniugacyjnego, co pozostaje w związku ze zmianami przedstawionymi w punktach 1 i 2, np. *davam ci to japko* (2, 5) 'daję ci to jabłko'; *opsuǵivas plalke?* (3, 3) 'obsługujesz pralkę?'; *zastsela salenke* (3, 6) 'strzela do sarenki', *zatsaskiva to* (4, 1) 'zatrząskuje to'.

4. W odniesieniu do czasownika obserwowałam również zjawisko rozszerzania znaczenia wyrazu, np. *ćóca uarniua zevo* (3, 1). Czasownika *łamać* używało dziecko na oznaczenie czynności: ciąć, łamać, rąbać, ścinać. Podobnie czasownik *pisać*: *ja pisam list, litalke, peška, blvi* (2, 9) ma następujące znaczenie: pisać, rysować, malować farbami, malować brwi.

Informacje o innowacjach w zakresie systemu koniugacyjnego dziecka znaleźć można w pracach M. Zarębinskiej¹⁵ i L. Kaczmarka¹⁶.

PRZYSŁÓWEK

W zakresie użycia przysłówków obserwowałam następujące formy: *dlacego dopelo nie ucyuaś še* (3, 5) 'dlaczego wcześniej nie uczyłaś się?'; *jutlo ćóca davaya mi ogult* (2, 9) 'wczoraj ciocia dawała mi jogurt'; *ne dai mi tej kśaśki, co mi puźnej dauaś* (3, 3) 'nie daj mi tej książki, którą mi wczoraj dałaś'; *opoveś te bajke, co mi jutlo muvuaś?* (3, 9) 'opowiesz mi tę bajkę, którą mi wczoraj mówiłaś?'; *tak jak puźnej mam še psespać?* (4, 4) 'czy mam się przespać tak jak wcześniej?' K. Appel¹⁷ twierdzi, że właściwością wysławiania dziecięcego jest bardzo często obserwowane zjawisko nierozróżniania w mowie wyraźnych, korelatywnych, przeciwieństw, np. *jutro i wczoraj, będę i byłem*. Jak wykazują badania P. Smoczyńskiego¹⁸ oraz E. i J. Siatkowskich¹⁹, początkowo każdy wyraz ma u dziecka bardzo szeroki

¹⁵ Por. M. Zarębinska, *Kształtowanie się systemu...*, s. 48–58.

¹⁶ Por. L. Kaczmarek, *Nasze dziecko...*, s. 58–60.

¹⁷ K. Appel, *O mowie...*, s. 21.

¹⁸ Por. P. Smoczyński, *Przyswajanie przez dziecko podstaw systemu językowego*, Łódź 1955.

¹⁹ E. i J. Siatkowsky, *W związku z rozprawą...*, s. 336.

zakres znaczeniowy. Siatkowsy podają jako przykład wyraz *jutro*, który u ich dziecka oznaczał zarówno *jutro*, jak i *wczoraj* i w ogóle „*nie teraz*”.

ODRĘBNOŚCI SKŁADNIOWE

Kłopoty sprawia dziecku także łączenie przyimków z odpowiednimi przypadkami gramatycznymi, stąd pojawiają się następujące formy: *puyneli na statkiem* (3, 3) – wynik kontaminacji *plynęli na statku* i *plynęli statkiem*, *bapca byya f poćce*, (4, 2), gdzie przyimek *na* zastąpiło dziecko przyimkiem *w*, *ten znak jęz do kelofcy* (4, 1) ‘ten znak jest przeznaczony dla kierowcy’.

W opracowaniach języka dziecka zagadnieniem użycia przyimków zajmowała się L. Geppertowa²⁰. Na temat zbędnego, błędnego, niewłaściwego stosowania przyimków porównaj przykłady podane przez L. Kaczmarka²¹. Obserwowałam również błędy, które wynikały z zastosowania wyrazów w niewłaściwym kontekście, np. *doble tlaktowane samoxodu* (4, 5) ‘właściwa obsługa somochodu’; *maya maża ma duze wuosi?* (3, 2) w znaczeniu ‘długie włosy’ – skojarzone być może na zasadzie antonimu z pierwszym przymiotnikiem zdania, tj. *mała Madzia*; *moja mamuša jęz jęsce nova* (3, 11), tj. moja mamusia jest *jeszcze młoda*; *nedożauy kfatek* (2, 10) ‘nierozwinięty kwiatek’ – połączenie utworzone na zasadzie asocjacji z formą *niedojrzały owoc*.

UWAGI KOŃCOWE

Przedstawiony w artykule materiał językowy ujęty został w sposób przykładowy. Ograniczyłam się do omówienia tych zjawisk, które w komunikacji językowej stanowiły indywidualny i jednostkowy wkład dziecka w trudną sztukę mówienia i pod tym kątem dokonywałam selekcji materiału oraz doboru przykładów. Zebrane i przedstawione w artykule spostrzeżenia dotyczące sposobów przyswajania mowy przez dziecko i pojawiające się w związku z tym neologizmy i pewne nieprawidłowości językowe w mowie dziecka, korespondują z obserwacjami poczynionymi przez M. Karwowską-Struczyk²², która wyodrębniła dwa etapy przyswajania przez dziecko mowy.

²⁰ Por. L. Geppertowa, *Rozwój rozumienia i wyrażania stosunków określonych przyimkami u dzieci 2-3-letnich*, „Studia Psychologiczne” 1957, nr 2.

²¹ Por. L. Kaczmarek, *Kształtowanie się mowy dziecka*, „Prace Komisji Filologicznej” t. 15, z. 2, s. 40-42.

²² M. Karwowska-Struczyk, *Rozmowy dzieci w wieku przedszkolnym*, Warszawa 1982, s. 41.

W pierwszej fazie dziecko uczy się przez naśladownictwo, gdy przyswoi sobie pewien zasób słownictwa i schematów budowy zdań, ma miejsce następny etap jego edukacji językowej. Z całego posiadanego magazynu werbalnego dziecko wyodrębnia najczęściej powtarzające się regularności (lub inaczej: prawidłowości) wypowiedzi i na ich podstawie tworzy nowe pod względem semantycznym wypowiedzi, takie, których nigdy nie słyszało. Taki mechanizm przyswajania języka prowadzi do powstawania pewnych błędów i nieprawidłowości językowych. Sądzę, że niezamierzone błędy, które popełnia dziecko zanim zgromadzi trwałą i produktywną wiedzę o systemie językowym i pozna reguły rządzące „językiem dorosłych”, wynikają prawdopodobnie z impulsywnego wymówienia spowodowanego autentycznym zaciekawieniem otaczającą rzeczywistością. Mają one źródło w chwilowym skojarzeniu, automatycznie uchwyconej analogii wizualnej lub dźwiękowej. Susan M. Erwin²³ twierdzi, że dzieci rozumieją reguły rządzące językiem dorosłych, a przyczyn popełniania przypadkowych błędów dopatruje się w tworzeniu własnych, samodzielnych wypowiedzi.

W momencie, kiedy dziecko zaczyna zdawać sobie sprawę z różnych faktów językowych i wymawianiowych oraz zainteresuje się w pewnym sensie „teorią języka” i zjawiskami metajęzykowymi, dochodzi do zaniku neologizmów dziecięcych, co zaobserwował L. Kaczmarek²⁴.

Należy pamiętać, że neologizmy nie są tylko i wyłącznie tworam i wieku dziecięcego, chociaż w okresie między drugim a szóstym rokiem występują często i u wielu dzieci. Ciekawą innowacją językową stanowią np. neologizmy poetyckie, jak również neologizmy, które pojawiają się w wymowie potocznej dorosłych użytkowników języka.

Беата Бурска

ИСТОЧНИКИ НОВОВВЕДЕНИЙ В ПРОЦЕССЕ УСВАИВАНИЯ ЯЗЫКА РЕБЕНКОМ

В статье предпринимается попытка выяснить генезис языковых новшеств в связи с речевым развитием ребенка. Представленный материал это итог наблюдений за языковым поведением моего сына на протяжении трех с половиной года (возрастной период: перелом первого-второго года до четырех лет и шести месяцев). Словесные формы классифицирую по отраженным в них явлениям: метатезы, контаминации,

²³ S. M. Erwin, *Naśladownictwo a zmiany strukturalne w języku dziecka*, [w:] *Badania nad rozwojem języka dziecka. Wybór pism*, red. G. W. Shugar, M. Smoczyńska, Warszawa 1980, s. 168.

²⁴ L. Kaczmarek, *Nasze dziecko...*, s. 77.

словообразовательные неологизмы, флективные различия. Слова привожу в алфавитном порядке, рядом в скобках даю слов хронологическую справку. Иногда, для того, чтобы понять процесс образования того или иного слова, привожу контекст или ссылаюсь на конситуацию.

Источники нововведений усматриваются в частности: 1) в стремлении ребенка облегчить себе артикуляцию слов, напр.: *gelitymacja* [2, 9 = возраст: 2 года и 9 месяцев] 'legitymacja' ('удостоверение личности'), *samalon* [2, 11] 'Salomon' ('Соломон'); 2) в объединении слов с похожей семантикой, напр.: *ponurńe* [4, 5] ← 'pochmurnie Ź ponurŹ' ('пасмурно Ź мрачно'), *zleplawin* [2, 7] ← 'zregelowac Ź naprawic' ('отремонтировать Ź починить'); 3) в ассоциировании производимых слов с единицами раньше известными ребенку, напр.: *glapkowac* [2, 8] ('играться маленькими граблями'), *stsykaskova* [3, 3] от: *strzykawka* – шприц ('медсестра, которая делает уколы шприцем'); 4) в применении слов в неуместном контексте, напр.: *moja matuśa jeś nova* [3, 11] в значении 'молодая', *ńedodźacu kfatek* [2, 10] 'цветок который не расцвел'; 5) в ошибочном сочетании предлогов со словоформами, напр.: *plyneli na skem* [3, 3] ← 'plyneli na statku Ź plyneli statkiem' ('плыли на корабле').